

Prenumerata w miejscu.

rocznie rs. 3 kop. —
półrocznie rs. 1 kop. 50
kwartalnie rs. —kop. 75

z przesyłką:

rocznie rs. 4 kop. 40
półrocznie rs. 2 kop. 20
kwartalnie rs. 1 kop. 10

Za odnośnienie do domu kwartalnie
kop. 10.

Cena ogłoszeń.

za 1 razowe po kop. 6 za wiersz pełny
lub za jego miejsca (30 lit.),
za 2-6 razowe po kop. 4 za wiersz.
za 7-10 „ „ „ 3 „

Cena ogłoszeń na pierwszej stronie po-
dwojna.

Reklamy po 10 kop. za wiersz.

Cena pojedynczego numeru kop. 7 i 1/2.

TYDZIEŃ.

Biuro Redakcyi i ekspedycja główna, w domu W-go Michelsona obok Magistratu. — Ogłoszenia przyjmują: Redakcyja, — obiedwie księgarnie w Petrokowie, — oraz po za granicami guberni petrokowskiej wyłącznie agentura „Rajchman i Frenkler” w Warszawie.

Prenumeratę przyjmują w Piotrkowie. Biuro Redakcyi i obie księgarnie. W Cze-
stochowie „Nowa księgarnia, M. Pacewicz i Koliński” — i prócz tego:
w Czeŝtostochowie W. Zieliński. w Łasku W. Józef Pniowski.
w Będzinie „Janiczewski Stan. w Łodzi „Janiszewski Leopold.
w Brzezinach „Szołowski Teodor. w Radomsku „Ruszkowski Erazm.
w Dąbrowie „Dziwiątkowicz J. w Rawie „Szewłodziński.

Wychodzi w każdą Niedzielę wraz z oddzielnym stałym Dodatkiem Powieściowym.

PRZEŁOŻONA

4-klasowej Pensyi żeńskiej EMILJA DOBRZAŃSKA

zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że zapis uczennic tak miejscowych, jak i przychodnich, oraz egzaminy wstępne, rozpoczną się w dniu 20 sierpnia r. b. Na rok przyszły klasa czwarta otwarta zostanie.

Adres: Ulica Petersburska (Kali-
ska) obok Magistratu.

Naczelnik Dyrekcji Naukowej Łódzkiej

zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że z początkiem przyszłego 1882/3 roku szkolnego, zostaną otwarte przy piotrkowskim gimnazjum żeńskim klasy V i VI. Uczennice, otrzymujące świadectwo z ukończenia ostatniej z pomienionych klas, korzystać będą z praw nadanych uczniom kończącym całkowity kurs nauk w gimnazjach żeńskich rządowych. Wpis za naukę w każdej klasie wynosić będzie rocznie 50 rubli. (3—3)

Student Uniwersytetu

wydziału prawa, przez czas pobytu w Piotrkowie (przez lipiec i sierpień), może udzielać lekcji w zakresie nauk kursu gimnazjalnego, lub też przyjąć jakies inne odpowiednie zajęcia. Uprasza się składać oferty w Redakcyi „Tygodnia” pod literami E. D. (3—1)



Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Zakład ogrodniczy położony przy ulicy Cmentarnej, należący dotychczas do s. p. męża mego, nadal prowadzić będę po jego śmierci bez najmniejszej zmiany tego, co w zakres fachu ogrodniczego wchodzi, pod kierunkiem świeżo angażowanego z zagranicy zdolnego i doświadczonego w tem zajęciu ogrodnika.

Jak przedtem tak i obecnie osoby odwiedzające ogród, znajdą świeże mleko prosto od krowy, oraz mleko kwaśne i śmietanę na porcyje.

Przy zbliżającej się porze przygotowywania zapasów spiżarnianych, dostać będzie można na konfitury i kompoty, agrestu, porzeczek i truskawek w wyborowym gatunku.

Dziękując Szanownej Publiczności za okazywane dotąd względy i popieranie zakładu ogrodniczego, należące do s. p. mego męża, upraszam Szanowną Publiczność o zachowanie i nadal tych względów dla pozostałej wdowy wraz z dziećmi. (3—3)

Józefa Nowicka.

Od Redakcyi.

Z powodu blizkiego terminu składania przedpłaty za kwartał 3-ci roku bieżącego, redakcyja uprzejmie uprasza Szanownych prenumeratorów o łaskawe wniesienie takowej. Ponieważ zaś na skutek ogólnie wyrażanych żądań, wysyłamy zawsze pismo dawnym przedpłacicielom, pomimo nawet dopuszczenia z ich strony zaległości w opłacie prenumeracyjnej, — niniejszem zatem upraszamy Tych z pomiędzy dłużnych nam prenumeratorów, którzy nie życzą sobie nadal odbierać „Tygo-

dnia,” aby o tem raczyli donieść nam listownie, objawiając zarazem to postanowienie na peccie — i żądając od niej zwrócenia niezwłocznego nadesłanych numerów. W razie przeciwnym, będziemy zmuszeni uważać ich jako naszych dłużników.

Trzy Oleodrukowe Premia:

artystycznie wykonane dwa portrety kobiety (każdy 16 cali szerokości i 21 1/2 wysokości), oraz słynny z piękności krajobraz Miramare (29 cali szerokości i 20 1/2 wysokości)

wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnia”

są do nabycia, razem lub pojedynczo, za połowę ceny, to jest za dopłatą tylko po kopiejek 80 za każdy portret, a rs. 1 za Miramare. Obejrzeć i wybrać wskazane obrazy można w obu miejscowych księgarniach.

Za porto, bez oprawy, na wałku z opakowaniem, należy dopłacić kop. 60.

Nowe zmiany w kompetencji sądów.

Ostatni zeszyt „Zbioru praw i rozporządzeń rządu”, zawiera Najwyżej zatwierdzone zdanie rady Państwa, w kwestyi zmiany kompetencji sądów gminnych i sędziów pokoju w warszawskim okręgu sądowym. Ważne znaczenie tych zmian, skłania nas do bliższego wyjaśnienia odnośnych przepisów. Wiadomo, iż dotychczas, podług art. 115 przepisów o zastosowaniu w warszawskim okręgu sądowym ustawy postępowania cywilnego, władzy sędziów pokoju i sądów gminnych, ulegały następujące sprawy cywilne:

1. Powództwa z umów i zobowiązań osobistych, oraz o ruchomości, gdy przedmiot sporu był oszacowany nie wyżej nad 250 rs.

2. Powództwa o wynagrodzenia szkód i strat, w ilości nie wyższej jak 250 rs., lub gdy ilość ta w chwili wytoczenia skargi nie mogła być ściśle określona.

3. Powództwa o przywrócenie zakłóconego posiadania, gdy od chwili zakłócenia nie upłynęło więcej jak 6 miesięcy.

4. Powództwa o przywrócenie zakłóconego korzystania ze serwitutów wyliczonych w księdze II-ej kodeksu cywilnego, gdy od chwili zakłócenia nie upłynęło więcej jak rok czasu.

Otóż nowe rozporządzenie prawodawcze zmienia powyższej przepisy tylko co do punktów 1-go i 2-go tak, że podwyższa cyfrę 250 do 300 rs., skutkiem czego odtąd sprawy z zobowiązań, umów

o nieruchomości, o szkody i siraty, w sumie nie wyżej nad 300 rs. (lub też, gdy wysokość szkód i strat nie może być określona), ulegać będą rozpoznaniu sędziów pokoju i sądów gminnych. Sprawy, gdzie przedmiot powództwa jest wyższy nad 300 rs., ulegają sądom okręgowym. Przepisy odnośnie punktów 3 i 4 pozostały bez zmiany.

Co do spraw kryminalnych, wiadomo, iż rozpoznaniu sądów gminnych i sędziów pokoju, ulegają wogóle wszystkie te przestępstwa, które są przewidziane i wyliczone w ustawie o karach wymierzanych przez sędziów pokoju; w warszawskim jednak okręgu sądowym dotychczas podług przepisów z 1875 r., niektóre przestępstwa, jako to: obelgi czynem policyi, sług sądowych, leśnych podczas pełnienia obowiązku, bójki i naruszenie porządku publicznego, gdy udział w nich przyjmowała cała gromada osób i siłą trzeba było je przytłumić, urządzenie wzbronionej loteryi i handel biletami loteryi zagranicznej, porzucenie miejsca wyznaczonego przez policyję do zamieszkania, leczenie niedozwolone, wyrządzenie obelg czynnych w miejscu publicznem, lub względem osoby, która zasługiwała na szczególny szacunek ze strony winnego, potwarz względem takiejże osoby, samowładność i nadużycie siły, nie ulegały sądom gminnym i sędziów pokoju. Otóż odtąd, podług najnowszego rozporządzenia, o jakim mówimy, wszystkie te czyny będą ulegać sędziom pokoju i gminnym, tak, że osoby pokrzywdzone, pragnąc ukarania winnego, muszą się zwracać o to do pomienionych instytucyj.

Najnowsze prawo nie oddaje jednak wszelkich, przez ustawę o karach przewidzianych, czynów pod władzę instytucyj pokojowych, jak to ma miejsce w Cesarstwie, ale robi wyjątki a mianowicie następujące:

Nie ulegają władzy ani sędziów pokoju, ani sądów gminnych, czyny przestępne przewidziane w ustawie o karach, jeśli: 1) postanowiona za czyn taki kara łączy się z wysłaniem z miejsca zamieszkania, wzbromieniem handlu i prowadzenia przemysłu, lub zanknięciem zakładu przemysłowego i handlowego; 2) jeśli akcyja cywilna o wynagrodzenie szkód zrządzonych przestępstwem, przewyższa 300 rs.; 3) jeśli przestępstwo zostało spełnione przez osoby do wojsk w warszawskim okręgu sądowym konsystujących należące, lub też służące w policyi, lub biurach cywilnych; 4) gdy przestępstwo zasada się na zoboleniu słowem lub czynem (art. 31 punkt 1 i 2 ustawy o karach), wyrządzonem niższym stopniom korpusu żandarmów, w chwili pełnienia przez nich obowiązków służby.

W tych 4-ch wypadkach sprawa będzie rozpoznawana przez sądy ogólne.

W końcu, nowe prawo wydziela pewną grupę przestępstw, które będą sądzone tylko przez sędziów pokoju, a nigdy przez sądy gminne, chociażby w okręgu sądu

gminnego czyn miał miejsce. Są to: kradzież leśna (art. 154—156, 158 ustawy o karach wymierzanych przez sędziego pokoju), kradzież prosta, oszustwo i przywłaszczenie (art. 169—177 te same ustawy), gdy cena przedmiotu skradzionego lub przywłaszczonego, jest większą nad 30 rs., ale nie wyższą nad 300 rs.

W tym celu Królestwo zostanie podzielone na okręgi sędziów pokoju i następnie, jeśli wartość skradzionych lub przywłaszczonych przedmiotów będzie nie wyższą nad 30 rs., sprawy ulegać będą rozpoznaniu sądów gminnych i pokoju, jak to miało miejsce dotychczas, gdy jednak wartość przedmiotów powyższych przenosi 30 rs., to chociażby kradzież spełnioną została w okręgu sądu gminnego, nie ten sąd, ale odpowiedni sędzia pokoju rozpatrzy sprawę; jeśli natomiast wartość skradzionego lub przywłaszczonego przedmiotu będzie przenosić 300 rs., lub jako dokonana z włamaniem lub szczególnymi obciążającymi okolicznościami, podchodzi pod przepisy nie ustawy o karach, lecz kodeksu kar, sprawa ulegnie władzy sądu okręgowego.

Sprawy kryminalne odnośnie, porozpoczynane u sędziów śledczych, lub w sądach okręgowych, lecz jeszcze nie mające dnia wyznaczonego dla sądzenia, zostaną przesłane sędziom pokoju i gminnym.

Sprawy cywilne (z szacunkiem powództwa między 250 i 300 rs.), porozpoczynane w sądach okręgowych, także pokończono zostaną. Moc obowiązującej prawo nabiera z chwilą ogłoszenia w miejscowym dzienniku gubernijalnym.

Takim jest ostatnie prawodawcze rozporządzenie. Przyczyni się ono niezawodnie do zmniejszenia roboty w sądach okręgowych a zwiększy jednocześnie ilość zajęć sądów gminnych, a szczególnie sędziów pokoju. H.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Straż ogniowa nasza, w upłynionym tygodniu dwukrotnie była alarmowana: pierwszą razą w nocy z 18 na 19 b. m., spaliła się za Wielką Wsią odosobniona cegielnia Hertza;—a drugą, również w nocy około godziny 1-ej z 21 na 22 b. m., ogromna łuna zajaśniała od strony Rokszyc: Przedmieście; pokazało się wszakże, że pożar był w znacznej odległości za miastem, a straż nasza, dzwigając narzędzia ogniowe własnymi ramiony, nie była w stanie nieść pomocy tak oddalonym; z drogi więc cofnąć się była zmuszona. Jak wieść niesie, spłonęły: chałupa włościańska w Belzatce i obory dworskie we wsi Rokszycach wraz z bydłem przeszło 100 sztuk!

— W miejscowej prywatnej 4-ro klasowej szkole męskiej Jakóba Popowskiego, w dniu 30-m czerwca zakończono rok szkolny 1881/2 odczytaniem listy promowanych, przyczem otrzymali nagrody: w klasie wstępnej: Dudziński Bronisław;— w klasie I-ej: Nitecki Maryjan, Józwik Andrzej, Popowski Tadeusz i Lorentowicz Leonard;— w klasie II-ej Michalski Józef.

Otrzymali publiczną pochwałę: w klasie wstępnej: Sulimierski Jan;— w klasie II-ej: Wieczorkiewicz Edmund i Gruchała Marcin.

Z ogólnej liczby 99 uczniów, uczęszczających z końcem roku do klas: wstępnej, I i II, przystępowało do egzaminów rocznych 91 uczniów; z tej liczby promowano do klas wyższych 57 uczniów, czyli 62,6%.

— W zakładzie naukowym żeńskim Emilii Dobrzańskiej, dnia 21-go b. m. zakończono rok szkolny, przyczem przyznano nagrody:

W klasie III-ej: Weis Wincentynie, Otokiej Zofii i Zaleskiej Annie. — W klasie II-ej: Ostaszewskiej Helenie i Zielkiewicz Jadwidze. — W klasie I-ej: Trojanowskiej Ka-

milli, Osuchowskiej Amelii, Kaizig Magdalenie i Rygockiej Józefie. — W klasie wstępnej: Gorzechowskiej Ewie, Brauna Filipinie i Broske Helenie.

Publicznie pochwały: w klasie III-ej otrzymały: Szuman Janina i Buczeń Maryja. — W klasie II-ej: Zimmermann Stefanią i Lipmanowicz Helena. — W klasie I-ej: Mickiewicz Stefanią, Gorzechowska Wanda, i Czaplicka Maryja. — W klasie wstępnej: Bossowska Felicyja.

Z ogólnej liczby 56 uczennic otrzymało promocyje: z klasy wstępnej do I-ej uczennic 7; z I-ej do II-ej 14; z II-ej do III-ej 9; z III-ej do IV-ej 7.

Oprócz tego w klasie III-ej Goleńska Maryja, a w klasie II-ej Zielńska Józefa, uznane przez współtowarzyski za najlepsze koleżanki, zostały nagrodzone pamiątkowymi książkami, z podpisami koleżanek i nauczycieli.

— Pan pomocnik Kuratora warszawskiego okręgu naukowego, Woroncow-Weliaminow, bawił w mieście naszym od dnia 18 do 21 b. m., przyczem odwiedził miejscowe gimnazjum męskie i progimnazjum żeńskie.

— Koncert ociemniałego pana Karesza ze współudziałem p. Marburg, odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

— Usiłowanie przestępstwa. W tych dniach jedna z mieszkańek naszego miasta nagle w nocy zbudzona została szelestem kroków obcego człowieka. Sądząc, że to ktoś z domowników, odezwała się; złodziej, który wyjąwszy świeżo wprawioną szybę w oknie, dostał się do pokoju, rzucił się na panią S., żeby stłumić jej wołanie. Na szczęście jednak, nadbiegła na krzyk pani służba, przeskoczyła spełnieniu zbrodni. Złoczyńca zbiegł, pozostawiając nożyk swój w mieszkaniu. Jest nadzieja, że ten przedmiot posłuży do odkrycia winowajcy.

— Ogródek przy dworcu kolei żelaznej, z dniem 1-m lipca otwarty zostanie dla użytku publiczności, pragnącej posiłku w cieniu drzew.

— Mostek pod tunelem gwałtem dopomina się obaryjerowania; polecamy go władzy miejskich.

— Jarmark w poniedziałek odbył się przy pięknej pogodzie. Włościan okolicznych jednak zjechała się nie wielka liczba.

— W tych dniach dowódca batalijonu strzelców, konsystującego w Radomsku, spadł tak nieszczęśliwie z konia, że w pierwszych chwilach żadnych nie dawał oznak życia, i do dziś dnia pozostaje w niebezpieczeństwie.

— Z Częstochowy. Szanowny Redaktorze! W dniu 18-m t. m., odbył się wieczór tańczący w ogrodzie resursy, na korzysć pogożalych członków miejscowej straży ogniowej.

Dochód brutto przyniósł gotówką rs. 137 kop. 58, jeden gulden austrijski i za rs. 1 kop. 39½ marek „gospody ludowej”. Wydatki bufetu za cukry, pomarańcze i muzykę wyniosły rs. 14 k. 77½, — pozostało zatem czystego dochodu rs. 122 k. 80½, z których rozdano strazakom rs. 75, jeden gulden, oraz marki gospody; — pozostało rs. 47 kop. 80½, wpłynęły do kasy straży.

Pomyślny rezultat powyższego wieczoru, zawdzięczać należy gorącemu zajęciu się urzędzeniem zabawy przez komitet resursy, oraz uprzejmości szanownych dam, które chętnym współudziałem w zbieraniu datków pieniężnych za wejście, jak i przy sprzedaży cukrów, nie mało się przyczyniły do pomnożenia dochodu.

W imieniu zatem nieszczęśliwych, którym doraźna pomoc otarła łzy niedoli, jako też w imieniu instytucji ochotniczej straży ogniowej, której szczupłe fundusze powiększyły się, mam zaszczyt wyrazić wszystkim, którzy pośrednio i bezpośrednio przyłożyli

rękę do szlachetnego celu, serdeczne Bóg zapłać.

Przewodniczący w komitecie straży
J. Fuels.

Częstochowa 21 czerwca 1882 r.

— **Ministryjum finansów** ma wydać ścisły regulamin administracji funduszków gmin miejskich. Nowe przepisy orzec mają, jakiego rodzaju opłaty i podatki stałe lub niestałe mogą pobierać urzędy miejskie, w celu pokrywania rozchodów miasta; jak należy postępować przy wyznaczaniu nowych poborów; i w jaki sposób prowadzone być winny rachunki, szczególnie w małych osadach lub miasteczkach; nakoniec, do jakiej granicy mogą urzędy miejskie rozporządzać owymi funduszami.

— „**Goniec Urzęd.**” ogłasza ukaz Najwyższy o zniesieniu pogłównego z początkiem roku przyszłego, i natychmiastowem zastąpieniu go przez inne podatki.

— **Ministryjum skarbu** zamierza podnieść o 50 procent podatek, nakładany na majątki nieruchome. Podatek ten obciążać będzie głównie znaczniejsze miasta handlowe.

— **Kwestyja** połączenia izb skarbowych z zarządami akcyznymi, poruszona niedawno w sferach rządowych, dotyczy jedynie wewnętrznych gubernij Cesarstwa.

— **Na mamkę dla dziecka G.** złożyli: p. Prut rs. 1.—Renio i Janinka R. rs. 2.—Julcia O. rs. 1.—Razem ze złożonymi poprzednio rs. 12, które w dniu 17 b. m. wręczyliśmy za pokwitowaniem tymczasowej opiekunce małego. Dziś, dziecina znalazła już opiekę; wzięła ją bowiem do siebie jedna z jej krewnych. Pozostaje bez opieki trzyletni chłopczyk, dziewczynka i chorey ojciec. Sądzymy, że ci co sercem całym zajęli się nieszczęśliwą rodziną i nadal jej swej pomocy nie odmówią.

— **Wypadki w gubernii:**

Od dnia 25 do 30 maja, było 5 pożarów; z tych dwa z powodu niesostrożnego obchodzenia się z ogniem, a trzy z powodu złego urządzenia kominów.

— **Do dzisiejszego numeru „Tygodnia”** dołącza się „Cyrkularz” firmy warszawskiej Lnady i S-ka „O zaprawie (bejcy) nasiennej N. Dupuy’a”.

— **Nadstana.** W imię bezstronności pomieszczyliśmy niniejszą replikę.

W № 23-m „Tygodnia”, p. D. podając „Parę szczegółów z historii żydów miasta Będzina”, twierdzi: iż „nakoniec duchowieństwo zebrane na Synodzie w Łowiczu roku 1720, uroczyste zabrania żydom stawiać nowe synagogi lub odnawiać stare”. Zakaz stawiania synagóg troszeczkę jest wcześniejszy, a zarazem i „duchowieństwo” dawniej już „było otwartym nieprzyjacielem żydów”. W zbiorze postanowień synodalnych, wydanych przez arcybiskupa Wężyka (Constitutiones Synodorum Metropolitanæ Eccl. Gnesnen. provincialium), w r. 1630 znajdujemy osobny tytuł „de Judæis” o żydach, który zawiera ustawy wyjęte z synodów bardzo dawnych, bo odbytych przed r. 1542. Ustawy zaś te zakazują chrześcijanom prowincyi Gnieźnieńskiej, pod karą kłatwy, jadać razem z żydami i na weselach tańczyć; dalej kupować od nich mięso i inne wiktuały, aby czasem żydzi, poczytując chrześcijan za swych nieprzyjaciół, podstępnie ich nie truli. Jeśliby zaś żydzi, pod jakimkolwiek pozorem wymagali od chrześcijan zbyt wygórowanych procentów, chrześcijanie mają zerwać z nimi wszelkie stosunki handlowe, dopóki wyrządzonej krzywdy nie nagrodzą. Synod mówi:

Cum adhuc terra Polona sit in corpore Christianitatis nova plantatis, ne forte eo facilius populus Christianus a cohabitantium Judæorum superstitionibus, et pravis moribus inficiatur, quo levius atque citius Christiana religio, in fidelium cordibus, in his partibus est plantata; districta precipimus, etc. etc. Ponieważ krajina polska, tak dalej mówią

Synody, w ciele chrystyanizmu jest jeszcze młoda plantacyja, przeto aby lud chrześcijański, wspólnie z żydami mieszkając, nie przejął ich zabobonów i złych obyczajów, i aby tym łatwiej wiara święta w sercach wiernych się utrzymała, surowo rozkazujemy, aby żydzi przebywający w prowincyi Gnieźnieńskiej, nie mieszkali razem z chrześcijanami, lecz aby w jakim oddzielnem miejscu, wsi lub miasta, domy swoje razem stawiali, i aby te ich mieszkania od mieszkań chrześcijan, płotem, murem, lub wałem były oddzielone".

Są tam jeszcze i inne ustawy tyczące się moralności, których zastosowanie w naszych czasach bardzo było skuteczne. Synod odbyty za arcybiskupa Piotra Gamrata w Piotrkowie w 1542 r., tak stanowi o żydach: „Rozważając jak wielkiem niebezpieczeństwem zagraża chrześcijanom i kościołom, wielka liczba żydów, z sąsiednich królestw wydalonych, a do Polski przyjętych, którzy nie lękają się rzeczy świętych mieszać z pospolitemi, przeto aby z ich liczby co gorszego nie wynikło, stanowi św. Synod, poczynić kroki u królewskiego majestatu, w celu ograniczenia liczby żydów w prowincyi Gnieźnieńskiej i naznaczenia im oddzielnych miejsc, bo jakkolwiek żydzi z miłości chrześcijańskiej są przez kościół tolerowani, jednakże ich liczba zwiększać się nie powinna, a wedle św. kanonów nie mogą starych synagog restaurować i nowych szczególnie murowanych stawiać". W innych synodach czytamy, iż nie wolno żydom mieć więcej synagog tylko jedną, i to w części miasta przez samych żydów zamieszkałej. Z tego się pokazuje, że zakaz stawiania synagog jest o wiele wczesniejszy, bo o całe 200 lat co najmniej, i że się rozumiał o więcej niż jednej synagodze.

Na pierwszy rzut oka i zapatrując się z teraźniejszego punktu widzenia, ustawy techną pewną nieprzyjaźnią ku żydom, — lecz kto się choć pobieżnie nad niemi zastanowi, zrozumie, że one nie są czem innym, tylko sprawiedliwą obroną własnego stanowiska i własnych przekonań, a tych któż kiedy nie bronił? Synody wydając postanowienia o lichwie, broniły mienia mieszkańców, a wiemy jak bardzo stanowisko z mieniem się łączy. Nie pozwalając zaś wśród chrześcijan przemieszkiwać żydom i stawać synagogi, broniły przekonania całego narodu chrześcijańskiego, bo każdy wie, iż nie samemi tylko słowy można wyrażać negacyją czyich przekonań. Słuszne więc i sprawiedliwe, a wcale nie technące duchem nieprzyjaźni, były owe potępione przez p. D. ustawy synodalne. Dziwnie też brzmi wyrażenie p. D.: „kościół z jezuitami na czele". Na czele kościoła stoi papież, i temu papieżowi jezuita posłuszeństwo zaprzysięgają, na czele więc kościoła stawać nie mogą. Jeśli zaś przez wyraz „kościół" rozumiał p. D. kościół polski, to znowu na czele tego kościoła zawsze stał arcybiskup Gnieźnieński i biskupi dyjecezalni. Do nich należało zwoływanie synodów i wydawanie ustaw przez czasy i okoliczności wymaganych, i jezuita do nich zastosować się musieli. Czy zaś ku końcowi Rzeczypospolitej, duchowienstwo, wobec szerzących się przekonań różnoreligijnych, mogło urządzać prześladowania żydów, czy nawet do tego było zdolne, to historia czego innego nas uczy.

Tu nawet p. D. jest z sobą w sprzeczności, mówi, że: „wtedy ciężiej mogła dać się uczuć żydom nieprzyjaźń kościoła". Że mogła... z tego nie wynika, że się dała... wedle prostego logicznego aksjomatu, a posse ad esse non datur consecutio. Że się zaś nie dała uczuć, stwierdza podana przez p. D. wiadomość, iż pozwolono odbudować żydom będzińskim ich dom modlitwy, nawet bez okupu. Cały ten ustęp deklamatorski, zdaje się być umieszczonym ad majorem emphasim, dla ubrania jaskrawiej niechęci

szanownego autora dla duchowienstwa, szkoda tylko, że się cokolwiek z prawdą mija. Usta jednakoże historyka, powinny strzedz prawdy. X. P.

— Nadesłane.

Szanowny panie Redaktorze! Celem wykazania fałszu, jaki się wkradł do pisma Szanownego pana, w korespondencji z Częstochow w ostatnim numerze, racz Szanowny pan umieścić co następuje:

Korespondent częstochowski w swej gorliwości o doł wro miasta, „widzi" fundamenty położone w po przek ulicy, a nie we wskazanym przez plan kien runku". Znane są zjawiska zwane Fatamorgana; czyżby coś podobnego miało się ukazać oczom korespondenta? Bo że rzecz wprost i wrzeciwnie się ma, każdy ciekawy może się na miejscu przekonać, jeżeli ma dobry wzrok, lub... jeżeli nie cierpi na wizyje.

Adam Szenke,

właściciel wsi pomnianych fundamentów. Częstochowa 14 czerwca 1882 r.

Spis je dnodniowy.

(Dokończenie nie—Pawz № 25).

II. Ludność.

	koniec 1871	początek 1882	przyrost w 10 lat
W dniu spisu ludności:			
stałej było	14680	20086	
niestałej	2269	2960	
razem: 16949	23046	6097	czyli 36%

(Do niestałych policzono: wojsko w koszarach, więźniowie, chorzy w szpitalach i czasowo bawiący).

Poniższy podział odnosi się tylko do ludności stałej.

Ludność stała według płci: męz. 9,636

„ „ „ żeń. 10,450

Według wiar i uyznan:

chrześcijan	12,758
żydów	7,325
machometanów	3

W liczbie chrześcijan:

prawosł.	656
katolik.	11,442
ewangel.	660

Podług wieku:

Od 0—5 lat najwięcej bo	3,072
następnie co do ilości idą:	
od 30—40 lat	2,356
od 10—15 lat	2,300
od 15—20 lat	2,276

a najmniej od 75—100 lat 130

Podług języka używanego w rodzinie:

rosyjski	630
polski	12,513
żydowski	6,640
cudzoziemski	303

Według stanu rodzinnego:

W stanie wolnym	11,743	osób
„ „ „ małżeńskim	7,276	„
„ „ „ wdowim	984	„
rozwidzionych i seperatów	83	„

Według ukształcenia:

Obecnie kształci się:

	płci męzk.	płci żeńsk.	razem
w wyższych zakładach naukowych	24	—	24
w średnich	539	303	842
w elementarnych	307	407	714
w domu	221	320	541
w chederach	678	195	873
Otrzymało ukształcenie:			
w wyższ. zakł. nauk.	164	—	164
w średnich	774	892	1666
w elementarnych	1577	1236	2813
w domu	476	652	1128
w chederach	1340	687	2027
niepiśmiennych	3536	5758	9294

Podział ludności podług głównych zatrudnień lub środków utrzymania:

1. Adwokatów przysięgłych

(w tej liczbie 13 katolik. 1 ewangelik, 3 żydów).	17	—
2. Agentów ubezpieczeń (w tej liczbie 8 katolików, 5 żydów)	13	
3. Aptekarzy, prowizorów, podaptekarzy i uczniów aptek.	12	
4. Akuszerek	—	10
5. Aktorów	1	
6. Budownic. i inżynierów	7	
7. Bednarzy	24	
8. Białoskórników i garbarzy	10	
9. Blacharzy	39	
10. Brukarzy i kamieniarzy	13	
11. Bon	—	18
12. Bez określonego zajęcia	49	33
13. Ciesli	24	
14. Cukierników, ich subiektów i uczniów	18	
15. Czapników	31	
16. Duchownych prawosławnych, katolików i ewangelików	15	
17. Duchownej usługi	14	
18. Druciarzy	6	
19. Dzieci w ochronach	17	6
20. Doróżkarzy	5	
21. Dependentów	9	
22. Fabryk właścicieli	25	
23. Fortepianów stroiciele	2	
24. Farbiarzy	9	
25. Faktorów	30	11
26. Felczerów	37	
27. Fryzyjerów	4	6
28. Fotografistów	5	
29. Geometrów	6	
30. Gałganiarzy	4	
31. Grawerów	5	
32. Garncearzy	2	1
33. Gwoździarzy	5	
34. Handlów właśc. i hurtow.	324	38
35. Handlowych subiektów	118	49
36. Handlarzy drob. (przekup.)	147	35
37. Introligatorów	28	
38. Jubilerów i złotników	11	
39. Kotlarzy (patrz mosiężnik,)		
40. Koręktorów harmonii	1	
41. Kaligrafów redaktorów	2	
42. Kataryniarzy	6	
43. Kowali	41	
44. Krawców	195	7
45. Kucharzy	11	
46. Kuśnierzy	7	
47. Kominarzy	17	
48. Księgarzy, ich pomocników i uczniów	6	
49. Kwaciarek	—	4
50. Lekarzy cywilnych	11	
51. „ „ wojskowych	4	
52. Lakierników	4	
53. Litografów	3	
54. Malarzy pokojowych	39	
55. Modniarek	—	20
56. Młynarzy	16	
57. Mularzy	103	
58. Muzykantów	13	
59. Mosiężników i kotlarzy	10	
60. Mydlarzy	8	
61. Maszynistów kolei żelaznych i ich pomocników	76	
62. Nauczycieli rządowych	30	14
63. „ „ prywatnych	10	23
64. „ „ w chederach	27	
65. Nożowników	4	
66. Oficerów	65	
67. Oficjalistów prywatnych	66	
68. „ „ kolei żelaznej	135	
69. Ogrodników i sadowników	14	
70. Olejarzy	3	
71. Piekarzy	58	9
72. Pompiaarzy	4	
73. Piernikarzy	2	2
74. Pastuchów	2	
75. Piwowarów	8	
76. Powroźników	17	
77. Plamiarzy	4	
78. Praczek	—	30
79. Rękawiczników	7	3
80. Rzeźaków żydowskich	2	
81. Rybaków	5	
82. Rzeźników	60	
83. Robotników przy kolei żel.	108	

84. Rymarzy i siodlarzy	29	
85. Restauratorów	11	2
86. Rejentów	3	
87. Redaktorów	2	
88. Rolników	149	
89. Slusarzy	90	
90. Stelmachów i kofodziei	14	
91. Stolarzy	109	
92. Stróżów domów	160	7
93. Służących	267	1636
94. Strażników ziemskich	20	
95. Strycharzy	41	
96. Szewców	261	
97. Szwaczek	—	86
98. Szykarzy	53	4
99. Szklarzy	9	
100. Szczotkarzy	5	
101. Tandeciarzy	13	8
102. Techników prywatnych	16	
103. Tasiemkarzy i szmukler	3	
104. Traczków	3	
105. Tokarzy	11	
106. Tragarzów	32	
107. Tkaczów	4	
108. Urzędników cywilnych i wojskowych (w tej liczbie trzy telegrafistki)	363	3
109. Urzędników drogi żelaznej	28	
110. Utrzymujących uczni	5	12
111. Woznych biur i stróżów więziennych	76	
112. Waciarzy	4	4
113. Wyrobników	666	246
114. Zecerów	25	
115. Zegarmistrzów	14	
116. Zdunów	7	
117. Z jałmużny utrzymuj. się	30	45
118. Z własnych funduszów	203	115
119. Żołnierzy	59	
120. Żandarmów niższych stopni	9	

Reszta ludności trudni się gospodarstwem domowym lub znajduje się przy rodzinie 4493 7931

w tej liczbie:
uczących się 1769 1225
emerytów cywilnych 46 56
" wojskowych 129 20

Wszystkie powyższe liczby i obliczenia wyjęte są z tablic litografowanych, wyszłych z litografii dnia 13-go czerwca r. b., zatytułowanych „Wypadki otrzymane ze spisu jednodniowego”.

Wypadki te ułożone na podstawie wiadomości zebranych na gruncie 1-go kwietnia r. b., przy pomocy wspólnej 146-u osób (w charakterze okręgowych i rewirów). Szematy spisowe ułożył i ostateczne liczbowe wyniki spisu opracował pan Jordan Kański.

To co odnośnie do rezultatów spisu napisałem, jest po większej części skróceniem tablic. Ciekawi wszystkich szczegółów pracy spisowej, znajdują je w samych tablicach.

L. R.

Z sali sądowej.

W niezwykle liczny szereg spraw, rozpatrywanych w ciągu ostatnich kilku tygodni przez wydział kryminalny miejscowego sądu okręgowego, spotkał się kilka o tyle wydatnych, że nieobojętnem będzie, jak sądzimy, dla wielu z naszych czytelników bliższe zapoznanie się z niemi. Chęć nieprawych zysków, namiętność, zabobon — te zwykle motywy czynów, pozostających w niezgodzie z kodeksem karnym, uwydatniły się tak jaskrawo, że warto przypatrzeć się użytym przez nie środkom do osiągnięcia zamierzonego celu.

Przypominają sobie zapewne czytelnicy nasi wieść, jaka w połowie stycznia r. b., przejęła grozą i strachem mieszkańców, naszego spokojnego zwykle miasteczka, o odkryciu, w studni tak zwanych starych łaźni, trupa, nieznanego pierwotnie człowieka. Tajność śledztwa pierwiastkowego pozwalała ludziom lękliwszym a zdolnym do podejrzeń przypuszczać, że w łaźniach

owych czyhają na mienie odwiedzających je gości przypuszczenie to słyszeliśmy niejednokrotnie. Tymczasem, w końcu kwietnia sprawa cała została wyjaśniona, a opinia łaźniaków uratowaną w zupełności. Zamordowanym był Ignacy Zajęczkowski, maszynista-kotlarz z tak zwanych nowych łaźniaków; mordercą zaś Franciszek Dziekoński, posługacz z tychże łaźniaków, który przyznając się do winy, z widoczną czy udaną skruchą objaśnił, że wyszedłszy razem z Zajęczkowskim na dwa dni przed odkryciem trupa ostatniego na miasto, „na jakąś tajną kotlarską robotę”, przez całą dobę odwiedzali różne szynkownie; wreszcie spotkali publiczną kobietę, która zgodziła się pójść z nimi do namiotu, w którym miesi się studnia starych łaźniaków. Przyjacielsko dotąd usposobiony Zajęczkowski, tutaj dopiero objawił niezadowolenie z obecności Dziekońskiego, żądając, by ostatni opuścił namiot, z kąd powstała sprzeczka, w końcu której Z. chciał uderzyć D. kosą, jaką dotąd trzymał pod palotem.

Główny przedmiot nieporozumienia — kobieta — uciekła, a D. w uniesieniu tą samą kosą uderzył Z.; ostatni upadł na ziemię i zaczął niezwykajnie chrapać, D. nie zdając sobie sprawy rzucił kosą na Z. i uciekł. Na drugi dzień rano, D., chcąc zobaczyć co się dzieje z Z., poszedł do namiotu starych łaźniaków, gdzie przekonał się, że towarzyszy nie żyje; dla uniknięcia więc kary wrzucił go do studni, przy tej jednak czynności mimowoli ściągnął z niego palto i buty, które same spadły z nieboszczyka, kiedy D. ciągnął go za te części ubrania do studni; przedmioty te D. przerzucił za parkan, z kąd zostały zabrane przez niewiedomego przechodnia. Wyjaśnienie to, dane przez samego podsądnego, musiało posłużyć za jedyną prawie zasadę wyroku, jakkolwiek podług aktu oskarżenia, D. był postawiony pod zarzutem morderstwa w celu rabunku, z powziętym naprzód zamiarem. Oskarżenie to było oparte na zeznaniach świadków, z których jedni dowiedli, że Z. wychodząc na miasto, miał przy sobie kilkanaście rubli; że sam D. opowiadał, jakoby Z. w nocy poprzedzającej morderstwo, zarobił za ową „tajną robotę” 25 rubli; że widziano D. w całym ubraniu Z., które, jakoby nabył od ostatniego; dalej niemożność odszukania, pomimo energii policyi, kobiety, o której opowiadał D.; nakoniec niespodziewane zjawienie się w rękach Z. kosy, wszystko to usprawiedliwiało pierwiastkowo zarzut postawiony przez akt oskarżenia. Na śledztwie sądowym obrońca podsądnego adwokat Rogalski, bardzo dokładnym i umiejętnym badaniem świadków i zwróceniem uwagi sądu na tę ważną okoliczność, że dychodzone morderstwo dokonaniem zostało około godziny jedenastej wieczorem, w miejscu tak otwartym, że niepodobna było urządzić w niem zasadzki na człowieka młodego i silnego, zdołał uchylić domniemany cel morderstwa — rabunek i wydział wyrok sądu, skazując D. za zamordowanie Z. w uniesieniu, na 4 lata ciężkich robót. Niezadowolony ze stopnia kary, D. podał skargę apelacyjną. (d. n.)

Karolowe Wary.

dnia 19 czerwca.

Nikt a szczególnie ci, którzy dla poprawy zdrowia mają zamiar do źródeł leczniczych wyjechać, nie weźmą mi za złe, gdy drugi list mój z Karolowych Warów od — pogody rozpocznę. Otóż ta pogoda zawzięła się na chorych i zdrowych tutejszych gości, nie małego też kłopotu nabawiła i tych, którzy z rozmaitych wycieczek na większe liczyli zyski. Od dnia 3-go czerwca do dnia 16-go był ciągły deszcz i chłód, dzień 17 pochmurny i chłodny, 18-ty jasny, z rana o 5-ej tylko 3,5% Reamura, ciepła w dzień

15 stopni; dziś, 19-go czerwca, znowu dzień cały deszcz, tylko że nieco cieplej niż poprzednio. Wszyscy kuracyjusze w ciepłych ubraniach, a wielu nawet futra nałożyło; kąpieli rzadko kto używa, a bardzo wielu, w skutek rad lekarzy czasowo i picia wód zaniechało; wycieczek żadnych; koncerty zamiejskie bardzo mało uczęszczane; pomimo to gości przybywa: kurlista z dnia 16-go podaje zapisanych 12,300, a dziś bezwątpienia już sporo więcej, bo ze 13 tysięcy być musi. Może kto zechce wiedzieć z kąd Karolowe Wary mają tak ogromny napływ ludności. W tym celu z dwóch lat ostatnich podajemy kilkanaście liczb, dowodzących zarazem pewnej ich stałości. I tak:

	rok 1880	1881
Wszystkich razem gości	26450	26614
z tej liczby:		
z Prus	9802	9439
z Austrii	7120	7560
z Rosyi	2780	2726 Kr. P.
z Saksoni	1623	1517
z Czech	1732	1712
z Węgier	1680	1801
z Galicyi	871	905 i t. d.
z Ameryki	465	538
z Afryki	47	104
z Azji	10	13
z Australii	17	8

Nie z cyfr urzędowych, bo te nie są do tego stopnia ściśle, lecz z wniosków lekarzy, mogliśmy się dowiedzieć, że polaków rocznie odwiedza Karolowe Wary mniej więcej około 1500 osób. W liczbach zaś urzędowych, jak widzi czytelnik, figuruje tylko stworzony, jeśli się nie mylimy, w końcu wieku zeszłego — galicyjanin. Rok bieżący, pomimo nieprzychylniej pogody, zapewne dostarczy pokąźniejszą jeszcze cyfrę — bo już obecnie jest o tysiąc gości więcej, niż w roku zaprzyszłym, a o dwa tysiące więcej niż w przeszłym o tejże samej porze. Czy wszystko to w skutek chłodu i wilgoci, a ztąd skwaszonych humorów, katarów — odniesie pożądaną skutek, czy też wielu zmarnuje, nieraz z mozołem zaoszczędzony grosz i czas drogi — to wielkie pytanie, wrócić wszelako kto zdala przyjechał, niema ochoty i po połowie z biedą dociąga naznaczonego kresu.

Żydów, którzy w spisach oddzielnie nie zaznaczeni, w typowych ubraniach, jak dotąd, widać bardzo mało, — mieszczą się niemal wszystkie i przez dzień cały w mniejszej szprudlowej sali — u źródła, chcąc zapewne korzystać i z pary, jaką szprudel wydaje; przeciwnie, żydów cywilizowanych, czyli w europejskich ubiorach, leczy się w obecnym sezonie liczba bardzo znaczna, co się wyraźniej da zaznaczyć w hotelu „Donau”, gdzie ci goście schodzą się na obiady.

W pismach dzisiejszych znaleźliśmy wiadomość, iż we Lwowie część wykształconszych żydów zawiązała stowarzyszenie: „Agudas Achini” (przymierze braci), mające na celu pracować nad zespoleniem izraelitów z polskiem społeczeństwem i rozbudzeniem w nich poczucia obywatelskości. Jedną z dróg, jakie ku temu celowi mają prowadzić — jest skierowanie żydów do innych gałęzi zawodowej pracy. Przy samem założeniu tego stowarzyszenia, dr. Zuckr. znający dokładnie swych współwyznawców, zaznaczył wątpliwość co do osiągnięcia celów zamierzonych. Z Ameryki o świeżych do tej krainy przybyszach podane zostały, i to ze źródeł nie mogących uleż zarzutowi stronniczości, bardzo niepoehlebne wieści — żądania były niepomierne, agentów żydowskich rozdających zasiłki, bito i kaleczono. Szczegóły te zapewne podadzą i pisma nasze codzienne.

W dwu łaskawie nam nadesłanych numerach „Tygodnia” w listach naszych zanotowaliśmy parę drukarskich błędów co do posługaczy w Karolowych Warach, czytać trzeba miejski, zamiast wiejski; w referacie z Pragi nie jasno oddaną została myśl dłaćgośmy się wstrzymali z podaniem tytułów

odczytów ze zjazdu, wyliczenie kilkudziesięciu tytułów, byłoby nawet dla prowincjonalnego pisma nie właściwym, przekroczyłoby zakres zadania, a w dodatku sam zagłówek jeszcze przedstawienia o rzeczy nuda. Pozwalamy tu sobie, chociaż zapóźno, dodać, że z polskich nielekarzkich komunikatów najczęściej zwrócili uwagę: komunikat dra Kopernickiego „O czaszkach czeskich”, — drugi p. Ossowskiego z Krakowa „O wykopaliskach w okolicach Krakowa”. Pr. Ossowski szczególnie zwrócił na siebie uwagę. Uczony czeski geolog p. Wankel, starał się odznaczyć p. Ossowskiego wszędzie i na każdym kroku. Bardzo się dodatnio zaznaczył jako botanik młody chłopiec, asystent z Krakowa p. Szyszłowicz — obaj z p. Ossowskim mieli po dwa odczyty. A. S.

— Listy od Redakcyi:
Panu N. N. Prosimy o nazwisko szanownego korespondenta dla naszej własnej wiadomości; inaczey drukować nie możemy.

ROZMAITOŚCI.

— Jedno z pism donosi z Jeruzolimy, że tam zawze pełno osób cierpiących na obłąd religijny.

Niedawno przybyło tam 18-u amerykanów, w zamiarze oczekiwania przybycia Chrystusa. Jakiś anglik przechadzał się w caluie i dźwigał krzyż drewniany na plecach, a na rynkach miasta stawał i przemawiał do ludu. Niedawno umarł na febrę. Jakaś pani z Niemiec uważała się za oblubienicę Chrystusa i przegotowywała wciąż szaty godowe. Poszła nad Jordan i nie wróciła. Umarła i przez miejscowych mieszkańców pochowana została. Młody człowiek kręci się po Jeruzolimie i chce odszukać żydowską arkę przysięzcy. Inny młody izraelita przybył tam również i wydaje się za mesyjasza. Donoszą, że przybyło tam już około 800 żydów z Rosyi i z Bulgaryi, i że żydowska dzielnica już przepelniona.

— Gazety zagraniczne donoszą, że zarządy międzynarodowego związku pocztowego, rozpatrują obecnie rzecz co do prawa własności przesyłek. Idzie mianowicie o określenie zasady, kogo należy uważać za właściciela przesyłki z chwilą, gdy takowa została oddana na pocztę: czy podającego czy odbierającego? Rozstrzygnięcie tego pytania potrzebnem jest do orzeczenia, kto ma prawo poszukiwać straty u zarządów pocztowych, na wypadek zaginięcia przesyłki.

NOTATKI POPULARNO-NAUKOWE i praktyczne.

— Telefon jako narzędzie do przepowiadania pogody. Francuzki neozony, p. Dufornet, ustawił w o grodzie swoim dwa stopy żelaznei w odległości dziesięciu metrów od siebie i zapuszczone w ziemię na głębokość studni. Na szczycie każdego słupa przymocował izolowany drut przewodni. Końce tych drutów połączył z telefonem. Jak tylko zanosi się na deszcz, tarcza telefonowa zaczyna drgać, wydając charakterystycznie przerwany dźwięk, naksztalt grania trąbki. Dźwięk ten staje się silniejszym, w miarę zbliżania się burzy, a każda błyskawica poprzedzona jest dźwiękiem, jakby uderzenia w aparat. Również, każda zmiana temperatury i inne zjawiska pogody, oznajmiane są dźwiękami, które p. Dufornet nazwał „ptasiemi głosami”. Wyjaśnienia tego zjawiska należy zapewne szukać w ruchach i drganiach powierzchni ziemi, wywołanych każdą zmianą temperatury, a na ujęcie których ludzkie zmysły nie wystarczą.

— Falszowanie piwa aloesem. Jedną z najczęściej do falszowania piwa używanych substancyj jest aloes, zastępujący drogi obecnie chmiel.

Cheąc wykryć w piwie ową zdrówiu nader szkodliwą domieszkę, używa się następującego sposobu.

Małą ilość piwa miesza się z podwojną ilością benzyny, a po ustaniu ogrzewa się zwolna i wpuszcza kilka kropli skoncentrowanego amoniaku. Skoro jest w piwie aloes, natenczas przybiera plyn natychmiast czerwono-fioletową barwę; zabarwienie to znika za dodaniem kwasów, a pojawia się znowu za dodaniem alkaliów.

Licytacje w gubernii Piotrkowskiej.

— W d. 21 wrześ. (3 paźdz.), w sądzie zjazdowym piotrkowskim, na sprzedaż nieruchomości w m. Piotrkowie pod № 325/314 położonej, od sumy 18,000 rubli.

— W d. 16 (28) czerw., w osadzie Stryków, pow. brzezińskim, na sprzedaż 8 krów i 2 koni.

— Tegoż dnia, w m. Będzinie, na sprzedaż trzech krów.

— W d. 15 (27) czerw., w urzędzie pow. częstochow., na dzierżawę propinacyi we wsi Żerdziny w latach 1882/86 od sumy rocznej 30 rs.

— Tegoż dnia tamże, na taką licytacyję w majątku Mirów, od 121 rs. rocznie.

— W d. 14 (26) czerw. tamże, na dostawę mebli dla kancelaryi naczelnika straży ziemskiej, od sumy 240 rs.

— W d. 5 (17) lipca, w urzędzie pow. będzińskiego, na dzierżawę propinacyi w latach 1882/1886 we wsiach: 1) Wojkowiec Kościelne etc. od 783 rs. rocznie; 2) Gołonóg etc. od 335 rs.; 3) Strzemieszycze Wielkie etc. od 634 rs. 50 k.; 4) Zawada etc. od 61 rs. 50 k.; 5) Siemonia etc. od 226 rs. 50 k.

— W d. 30 czerw. (12 lipca), w urzędzie pow. łaskiego, na dzierżawę propinacyi we wsi Widawa w latach 1882/86 od 300 rs. rocznie.

— W d. 2 (14) lipca tamże, na 9-letnią dzierżawę dochodu z bydłobójni w m. Łasku, od sumy 797 rs. 25 kop.

— W d. 28 czer. (10 lipca) tamże, na taką dzierżawę w Pabjanicach, od sumy 1053 rs.

— Tegoż dnia, w magistracie m. Piotrkowa, na sprzedaż nieruchomości miejskiej „Ostatni grosz”, od sumy 3009 rs. 90 1/2 k.

Ceny zboża.

Piotrków 18 czerwca 1882 r. wtorek.

Pszonica rs. 10—10,30. — Żyto rs. 5,40. — Jęczmień rs. 4,20. — Owies rs. 3,20. — Groch rs. 5,60. — Bzepak rs. 9,00. — Gryka rs. 5,00. — Kartofle rs. 1,20.

Wetna, stosownie do gatunku, od rs. 75 do 97.

O G Ł O S Z E N I A

Ma honor zawiadomić zwolenników moich wyrobów, że wypuściłem nowe gatunki papierosów:

„Prezesowskie“
i
„Literackie“
po rs. 1 za 100 sztuk.

„Czartowska Ława“
po kop. 50 za 100 sztuk.

Papierosy te, przygotowane z wyborowego tureckiego tytoniu, przewyższają dobrocią wszystkie dotychczasowe na odpowiednie ceny sprzedawane. Upraszam przeto Szanownych amatorów, aby o prawdziwe słów moich przekonać się raczyli.

J. L. Szereszewski
Fabrykant Tabacznicy.

(R. i Fr. 04471) (3—1)

Ostrzega się niniejszem, by nikt nie nabywał rewersu na rs. 50, wydanego w r. 1874 przez Józefa Stępowskiego z Sulejowa panu Ignacemu Modlińskiemu, ponieważ rewers ten, jako zapłacony, żadnej nie ma wartości. (3—1)

ZAKŁAD Budowlano-Stolarski „RODZINA“.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 20-m listop. zmienił Majstra, i że nowozaangażowanemu powierzył dalsze kierownictwo Fabryki. Zamówienia wszelkie i wypłaty, tylko nowo-**przyjętemu majstrowi** Szanowna Publiczność powierzać raczy, który na to piśmienne upoważnienie posiada.

Poleca się prztem z wyrobami w skład Stolarstwa wchodzącemi, za których trwałość poręcza. (0—29)

4,000 Rs.

potrzeba do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na dobra ziemskie wartości 160,000 rs. Pragnący wypożyczyć sumę powyższą na umiarkowany procent, zechce zgłosić się do Redakcyi „Tygodnia”. (6—5)

Les personnes qui désireraient prendre des leçons particulières de **conversation et de langue française** voudront bien s'adresser au bureau du journal „Tydzień”. (0—31)

Podaję do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów że przyjmuję **panienki chcące przygotowywać się do konserwatoryjum**, lub uczęszczające do zakładów naukowych; zapewniam su mienną opiekę konwersacyję w języku francuskim i lekcycje muzyki w miesiącu **Anna Sygietyńska**.
Nauczycielka muzyki. Dom W-go Goleńskiego. (7—1)

Fortepian
fabryki Hoffera jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w księgarni Pacewicza. (1—1)

SKŁAD KRYSZTAŁÓW I PORCELANY
JE. GINASTIKIEWICZA
WARSZAWIE
ulica Miodowa № 496 (nowy 1)

(R. i Fr. 01447) (20—7)

Uczeń klasy 6-tej Piotrkowskiego Gimnazjum, pragnie na czas wakacji wyjechać na wieś. Jeżeliby ktoś z W-nych Obywateli życzył sobie mieć przysposobionego syna do klas niższych, raczy się zgłosić do p. Wierzbickiego kupca w Piotrkowie, wprost kościoła po-Bernardyńskiego. (2—1)

Nauczycielka
polka, biegła w języku francuskim i niemieckim, muzykalna, poszukuje od 1 lipca r. b. posady z pensją rs. 200. Bliższą wiadomość udziela **F. Skobliński, Poznań, jenerálny dom komisowy i zlecen.** (R. i Fr. 04415) (1—1)

UCZEŃ
szkół realnych pragnie przez czas wakacji, udzielać korepetycyi młodzieży do klas niższych, bądź tu w mieście, bądź na wsi. Wiadomość w księgarni Pacewicza. (3—1)

Petrzebny jest zaraz **Uczeń** do fabryki rękawiczniczej Feliksa Jurczykowskiego w Piotrkowie. (3—1)

Dom murowany
jest do sprzedania w mieście powiatowem Brzezcinach, składający się: z 4-ch pokojów, garderoby, kuchni, spiżarni i 2-ch obszernych piwnic, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, oraz 6 morgów ogrodów warzywnych w wysokiej kulturze na około oparkanionych, z sadzawką w środku. Wiadomość u właściciela Józefa Kornackiego w Brzezcinach. (2 1)

Kandydat
nauk fizyko-matematycznych Uniwersytetu petersburskiego, udziela lekcycj ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Kazañska dom Mentala. (2—1)

ZEGAREK
złoty damski
cały emalijowany, ze złotym kluczykiem, zgubiony został w dniu 26-m maja, po przedstawieniu teatralnem, w przejściu od teatru do restauracyi p. Zaleskiego. Znalazca, który odniesie zegarek do mieszkania p. Kołaczowskiej, w domu Golembowskiego przy ulicy Petersbarskiej (Kaliskiej), otrzyma stosowną nagrodę. (3—3)

FABRYKA
Tektury Smołowcowej Ogniotrwalej i
Asfaltu
 pod firmą
F. PIETSCHMANN
 w Warszawie. Kantor Tłomackie Nr. 3.
 poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą
 akuratacją krycie dachów tekturą i holecementem.
 Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limme-
 rowskim asfaltem.

(R. i Fr. 04028) (6-3)

Za 5 kop. 10 sztuk

KURJER
Papierosy zwijane mocne
 ako zasługujące na szczególną uwagę ze względu na swą do-
 broć i taniść
 poleca Skład Tabaczny
 pod firmą
A. L'ESPERANCE
 Ulica Rymarska Nr. 8 w Warszawie.
 Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach tabacznym i
 dystrybucyjach miejscowych.

Za 5 kop. 10 sztuk

(R. Fr. 04009) (6-3)

Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewnia
 przy zakładach górniczych
RUDA MALENIECKA.

Posiada znaczny zapas: **Plugów Cichońskiego, Wrze-
 sińskich, Badelek do kartofli, Piłarek do buraków,**
 oraz na obstalunek wykonywa młocarnie, kieraty, sieczkarnie, młynki,
 wialnie, siekacze, wozy i wogóle wszelkie narzędzia w zakres rolni-
 ctwa wchodzące.
 Machiny i narzędzia rolnicze mogą być brane na kredyt banko-
 wy. **Adres.** Fabryka narzędzi rolniczych w Rudzie Malenieckiej
 gdzie i stacja pocztowa. (20-19)

SPECYJALNA FABRYKA

Kas żelaznych ogniotrwałych
Edwarda Zürn
 w Warszawie ulica Chłodna № 18.
 Poleca wybór **Kas** z zastosowaniem do tychże zam-
 ków najlepszych systemów.
 Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wy-
 syłają się franco.

(R. i Fr. 02869) (10-8)

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH
 wraz z kąpielami ciepłymi mineralnymi i pryszni-
 cami zimnymi
JÓZEFA PANCERAM
 Właściciela Apteki w Częstochowie,
 Zawiadamia Szanowną Publiczność, że podobnie jak lat poprzed-
 w roku bieżącym otwartym zostanie w dniu 6 (18) maja.
 Osoby życzące sobie rozpocząć kurację z dniem otwarcia Instytu-
 tu, raczą wczesniej zapisać się w Aptecce mojej, gdzie również przyjmu-
 ją się wszelkie zamówienia tak na wody mineralne sztuczne, jak i na-
 turalne tegorecznych czerpań, oraz sole, szlamy, ługi, pastylki i
 wszelkie przetwory tychże wód. (6-6)

J. Panceram.

Szyk paryzki, gust warszawski, trwałość materyjałów angielska, a ceny = piotr-
 kowskie. Takie warunki znaleźć można we wszystkich wyrobach

Magazynów St. Białochubka

w WARSZAWIE } ul. Św. Krzyzka № 23.
 ul. Bielańska № 9 w hotelu Paryzkim.
 ul. Rymarska № 5.

które na zamówienia z provin-
 cyi wykonywają się, na żąda-
 nie w przeciągu 24 go-
 dzin.

Magazyny zaopatrzone są w
 obfity dobór wszystkiego co
 ostatnie mody w Pa-
 ryżu i Londynie za naj-
 lepsze i najświeższe uznają.
 Oprócz tego posiadają na skła-
 dzie towar krajowy gustowny
 i tani. **Ceny niżej wszel-
 kiej konkurencyi.**
 O bajecznej taniości moich
 wyrobów niższych od cen ogło-
 szonych przez zagranicznych
 przybyszów, przekonać może
 następujący cennik:

Garnitury marynarkowe od
 rs. 22,—zakietowe od rs. 25,—
 surdutowe od rs. 30,— frako-
 we od rs. 35.— Spodnie od rs.
 5.—Kamizelki od rs. 3.—Sza-
 froki i ranne ubrania od rs.
 12.—Burki sławuckie oryginalne
 od rs. 24.— Sakpala
 letnie od rs. 18.

Wszelkie objaśnienia i wska-
 zówki do wzięcia samemu miar-
 y, wysyłają się wraz z rysun-
 kami na każde żądanie.
 Kto chce więc mieć **tanio,
 pięknie i trwale,** zech-
 ce przekonać się na miejscu.




(R. i Fr. 03339) (6-5)

Żniwiarka
Yonston-Ceres

używana, ale w dobrym stanie, jest do
 sprzedania w majątku Popławy, estania
 stacja Paradyż.
 Bliższa wiadomość na miejscu.
 (3-2)

Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktawach, fabryki
 Małeckiego, zupełnie nowy, jest do sprze-
 dzania za 500. Wiadomość w domu W.
 Kaczerowskiej, stróż wskaże. (3-2)

Do sprzedania zaraz
FOLWARK
Gnaszyn

wiorst 2 od Częstochowy, z młynem
 nowo-amerykańskim, stawu zarybione-
 go mórg 20, obszar folwarku wraz
 z łakami wólk 4. Folwark sprzedaje
 się z zasiewem i inwentarzem. Bliż-
 sza wiadomość u W-go Giegużyńskiego
 adwokata w Piotrkowie. (3-2)

We wsi **Zielecin** powiat noworadom-
 ski, stacja pocztowa **Szczerców** —
 jest do sprzedania

**pięćdziesiąt macior i pięć-
 dziesiąt szkopów**

zdatnych do chowu. Odbiór macior 1-go
 sierpnia, odkiór szkopów 1-go lipca r. b.
 Wełna z tych owiec (sprzedawana po 90
 talarów centnar. (6-4)

Dwa pokoje

i kuchnia z innymi dogodnościami go-
 spodarskimi, jest do wynajęcia od świę-
 tego Jana u Jastrzębskiego w ogrodzie.
 Wiadomość bliższa na miejscu.
 (3-3)

Rodzice oddający córki swoje do za-
 kładów naukowych w Piotrkowie,
 znajdują dla nich przyzwoite, ob-
 szerne i zdrowe mieszkanie z troskliwą
 opieką i pomocą w naukach i grze na
 fortepianie u A. Michałskiej w domu
 Itnera, ulica Moskiewska (Bykowskie-
 Przedmieście) na 1-m piętrze od frontu.
 (7-2)

Znany w świecie owczarskim, urodzony
 w r. 1878 Tryk № 428, zwany

Kalif

jest do sprzedania w Kociolkach. Wia-
 domość u właściciela. (3-3)

Niżej podpisany właści-
 ciel Drukarni i Litografii
 w Piotrkowie, ma honor
 zawiadomić JW. i WW. właścicieli Go-
 rzelnii, Dystylarni, Browarów, hurtowych
 składów różnych trunków i t. p., że na
 mocy udzielonego mu pozwolenia od JW.
 Naczelnika okręgu akcyzowego w kaliskiej
 i piotrkowskiej gubernii, od dnia 19 sty-
 cznia r. b., za № 2781, przysposabia w
 swojej drukarni **wszelkie akcy-
 zne druki** na księgi sznurowe dla
 sprzedaży, jako to: **kwitariusze**
**przewozowe, księgi szynkar-
 skie, gorzelnicze, składowe**
 i t. p., jako też wszelkie druki potrzebne
 dla przedstawienia do Zarządu Akcyzy;
 na składzie posiada liczny zapas tych druk-
 ków, które sprzedaje po jak najumiarko-
 wanszych cenach. Dla dogodności zaś
 interesantów, przygotował druki na dekla-
 racyje do kwitariuszów przewozowych,
 które składa się do akcyzy, a kupujący
 kwitariusz, otrzyma takowe gratis.

Magazyn przy zakładzie zaopatrzonej
 w zapasy różnych **ksiąg gospodarskich**
 i druków, **Obie papiero-
 wych** najnowszych rysunków w kilku-
 set gatunkach, **Cementu** portlandz-
 kiego, krajowego, grójeckiego, zagranic-
 znego i t. p., **Materyjały** piśmienne, ma-
 larskie i farbiarskie.

Z uszanowaniem
F. Bełchatowski.

Potrzebna jest na wieś
Guwernantka
 od św. Jana r. b., do dwóch panienek
 w 11 i 12 roku, któraby posiadała do-
 brze język francuzki i muzykę, nie za-
 niedbując i innych przedmiotów nauko-
 wych w zakresie niezbędnym dla dzie-
 wczek w tym wieku. Cena oznacza się
 rs. 200. Wiadomość u W-jej Teodory Ma-
 zurowskiej w Piotrkowie. (7-4)

Do dzisiejszego nume-
 ru dołącza się arkuusz
 9-y powieści przez Aleksandra
 Dumas, przekład Felicyi Krzy-
 wickiej p. t. „Paulina”.